Rok VIII Luty 1933 r. Nr. 2

MIESIĘCZNIK Diecezjalny Łucki

Rękopisów, przesłanych do druku, Redakcja nie zwraca.
Redaktor i wydawca: Ks. Jan Szych, Kanclerz Kurji Biskupiej
Adres Redakcji: Łuck, Kurja Biskupia.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

Uroczyste ogłoszenie nadzwyczajnego Jubileuszu z powodu upływu dziewiętnastu wieków od chwili odkupienia rodzaju ludzkiego

PIUS BISKUP

SŁUGA SŁUG BOŻYCH

WSZYSTKIM WIERNYM CHRZEŚCIJANOM, KTÓRZY TO ORĘDZIE CZYTAĆ BĘDĄ, PRZESYŁA POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

To cośmy niedawno, w czasie świąt Bożego Narodzenia, zapowiedzieli Czcigodnemu Gronu Purpuratów i wszystkim, którzy przyszli do nas z powinszowaniem, a także i całemu światu katolickiemu, to obecnie spełniamy, ogłaszając rok jubileuszowy nadzwyczajny i odpust zupełny z powodu upływu dziewiętnastu wieków od chwili odkupienia rodzaju ludzkiego.

Albowiem, chociaż nie można z historyczną pewnością określić dokładnie roku tego zdarzenia, jednak samo zdarzenie, a raczej cały szereg cudownych czynów, jest tak ważny i brzemienny w następstwa, że nie powinien być pominięty milczeniem. Więc z po-

wodu tego jubileuszu niech ludzie choć na chwilę oderwą wzrok od rzeczy ziemskich i znikomych, w które dzisiaj tak boleśnie są uwikłani, i niech spojrzą na rzeczy niebieskie i wieczne. Niech podniosą swego ducha od smutnych warunków obecnej doby do nadziei wiecznego szczęścia, do którego nas powołał Chrystus, przelewając swoją Krew i darząc nas niezmiernemi dobrodziejstwami.

Niech się oderwą od zgiełku codziennego życia i niech „rozmyślają w sercu" szczególnie w tym roku jubileuszowym, jak bardzo nas umiłował Zbawiciel nasz i z jaką gorliwością nas wybawił od niewoli grzechu; wtedy zapewne zapalą się większą miłością i będą jakby zmuszeni do odpłacenia miłością za miłość.

Dla pożytku wszystkich przejdziemy teraz tu pokrótce szereg tych dobrodziejstw Bożych, którym zawdzięczamy także i tę prawdziwą cywilizację, z której się cieszymy, i którą się chlubimy. Więc przedewszystkiem ustanowienie „na wieczerzy Pańskiej" Najświętszej Eucharystji i rozdanie Jej Apostołom, którzy zostali wtedy ustanowieni kapłanami, przez słowa: „To czyńcie na moją pamiątkę". Męka Jezusa Chrystusa, Jego ukrzyżowanie i śmerć za zbawienie ludzi. Najśw. Marja Panna pod krzyżem ustanowiona Matką wszystkich ludzi. Potem cudowne zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, warunek i zadatek także naszego zmartwychwstania. Dalej udzielenie Apostołom władzy odpuszczania grzechów, i powierzenie prawdziwego prymatu juryzdykcji Piotrowi i jego następcom. W końcu Wniebowstąpienie Pańskie, zstąpienie Ducha św., Pocieszyciela i pierwsze opowiadanie Ewangelji uczynione w sposób cudowny i triumfalny przez Apostołów. Jakiż inny jubileusz mógłby, ukochani synowie, być świętszy albo godniejszy uczczenia? Z tych cudownych zdarzeń i darów Bożych, któremi się zamyka życie ziemskie Jezusa Chrystusa, spływa na nas to życie, które jest prawdziwem ży-

ciem i wyłania się nowy porządek wieków dla całego rodzaju ludzkiego.

Takie wspomnienia odnawiajmy więc w ciągu tego Roku Świętego z wszelką gorliwością i czcijmy z gorącą miłością. Pobudzajmy siebie do modlitwy, do pokuty za grzechy popełnione, mając za cel naszych modlitw i zadośćuczynień nie tylko wieczne zbawienie nasze ale i zbawienie całego rodzaju ludzkiego, zwodzonego tylu błędami, szarpanego tylu niezgodami i walkami, dotkniętego tylu nieszczęściami, narażonego na tyle niebezpieczeństw.

Oby to sprawił Najmiłosierniejszy Pan, aby ten Rok Święty, który niezadługo rozpoczniemy, przyniósł duszom pokój, Kościołowi wolność w każdem miejscu jemu należną, wszystkim narodom zaś zgodę i prawdziwą pomyślność.

Ponieważ zaś ten obchód jubileuszowy zacznie się z nadejściem świąt wielkanocnych i będzie zamknięty także w czasie wielkanocnym, uważamy za stosowne, aby Biskupi zachęcali swych wiernych do gorliwego oczyszczania się w Sakramencie Pokuty i spożywania Chleba Eucharystycznego nie tylko w czasie wielkanocnym dla spełnienia przykazania kościelnego, ale jaknajczęściej i z jaknajwiększą pobożnością w ciągu całego Roku Świętego. Niechaj też zachęcają wiernycb do rozmyślania o Męce Pańskiej, zwłaszcza w Wielki Piątek. Niech to będzie szczególnym skutkiem i prawdziwie ważnym tego obchodu.

Ze względu na to, że odpust zupełny, którego chcemy udzielić, będzie mógł być pozyskany tylko w Rzymie, pragniemy gorąco, ukochani synowie, abyście przybywali jaknajliczniej w pielgrzymkach do tego miasta, mówimy, które jest ośrodkiem wiary katolickiej, mieszkaniem i stolicą Wikarjusza Jezusa Chrystusa. Tutaj bowiem można czcić najczcigodniejsze relikwje Męki Pańskiej, na które nikt z wiernych nie będzie mógł spojrzeć, nie zapalając się do miłości Bożej i nie pobudzając do życia doskonalszego.

Tu, jak wiecie, przechowuje się ten stół, na którym, według podania, Jezus Chrystus Konsekrował Chleb Anielski i rozdawał siebie samego, ukrytego pod zasłoną Eucharystyczną, zdumionym swym uczniom. Tu wreszcie, ukochani synowie, macie wspólnego Ojca, który was czeka z miłością i pragnie wyjednać błogosławieństwo Boże dla was, dla spraw i przedsięwzięć waszych.

Będzie także rzeczą właściwą, aby w ciągu roku tego częściej udawały się pielgrzymki do miejsc świętych w Palestynie, aby wierni tam odwiedzali i wspominali z pobożnością scenę najświętszych zdarzeń, które są przedmiotem tego obchodu.

Pragniemy też, aby w tych miejscach, gdzie są przechowywane znaczne relikwje Męki Pańskiej, w tym Roku Świętym były one czczone ze szczególną pobożnością.

Przejęci radosną nadzieją osiągnięcia tych obfitych owoców, które już teraz myślą ogarniamy i Ojcu miłosierdzia z pokorną prośbą polecamy, za zgodą Czcigodnych Braci Naszych Świętego Rzymskiego Kościoła Kardynałów, powagą Wszechmocnego Boga, Św. Apostołów Piotra i Pawła, a także Naszą, na chwałę Samego Boga, dla dusz zbawienia i rozwoju Kościoła,— niniejszem pismem nakazujemy i ogłaszamy w tem świętem Mieście nadzwyczajny Jubileusz powszechny, który ma się rozpocząć dnia 2-go kwietnia 1934 r. z zachowaniem przepisu Kanonu 923. Żądamy, aby ten Jubileusz wszyscy uznali za nakazany i ogłoszony.

W ciągu więc tego Świętego Roku wszystkim, obojga płci wiernym w Chrystusie, którzy, — należycie oczyszczeni z grzechów przez świętą spowiedź i posileni Komunją świętą, — trzy razy, albo w tym samym dniu, albo w różnych, zachowując dowolny porządek,— odwiedzą Bazyliki: Św. Jana na Lateranie, Watykańską św. Piotra, św. Pawła przy drodze prowadzącej do Ostji, Najświętszej Marji Panny Większej, na Eskwilinie, oraz pomodlą się tam według intencji Naszej,

dajemy i udzielamy miłościwie w Panu najzupełniejszego odpuszczenia całej kary, którą ponieść muszą, o ile pierwej każdy otrzyma odpuszczenie i przebaczenie grzechów swoich. W tej sprawie należy zwrócić uwagę na to, że wierni zaraz po wyjściu z Bazyliki, po odbytej wizytacji świętej, mogą znowuż i natychmiast wrócić do niej dla wykonania drugiej i trzeciej wizytacji,—co postanawiamy w tym celu, aby odwiedzanie Bazylik łatwiej i dogodniej można było uskutecznić.

Jaka zaś naogół jest myśl Papieży Rzymskich, dobrze wiecie, Ukochani Synowie; jaka zaś w szczególności jest myśl Nasza w tej sprawie, dostatecznie to wyżej wykazaliśmy.

Orzekamy nadto, że ten odpust jubileuszowy wierni w Chrystusie mogą uzyskać nietylko dla siebie, lecz też i dla dusz zmarłych, i to tyle razy, ile nakazane uczynki należycie spełniają.

Aby zaś modlitwy błagalne,—które podczas tych świętych wizytacyj będą zanoszone,—mogły skierować umysły wiernych do rozpamiętywania Boskiego Odkupienia, a zwłaszcza Męki Pańskiej i tem gorącej je do tego pobudzić, postanawiamy i nakazujemy, co następuje: oprócz pobożnych modlitw, które, stosownie do pobożności każdego będą zanoszone do Boga,—powinny być przed ołtarzem Najświętszego Sakramentu odmawiane pięć razy modlitwy: „Ojcze Nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu"; nadto jedno Ojcze Nasz, Zdrowaś Marjo i Chwała Ojcu według Naszej intencji;

następnie przed obrazem Ukrzyżowanego Chrystusa Pana odmówić należy trzykrotnie: „Wierzę w Boga" i raz jeden modlitewkę „Wielbimy Cię Chryste i błogosławimy Tobie, iżeś przez Krzyż Swój święty świat odkupić raczył", albo inną tego rodzaju;

po tych modlitwach przed obrazem Bogarodzicy—Dziewicy rozpamiętywać trzeba Jej boleści i siedem razy odmówić „Zdrować Marjo", dodając modlitewkę „Sancta Mater, istud agas, etc."; albo inną podobną;

na zakończenie tych modłów udać się trzeba do ołtarza Confesji św. Piotra i znowuż według przyjętej formuły, o której wyżej wspomnieliśmy, pobożnie złożyć wyznanie wiary katolickiej.

Te przepisy, które wyżej nakreśliliśmy, jako warunki uzyskania zupełnego odpustu jubileuszowego, nie obowiązują w pewnych okolicznościach, a mianowicie: osoby, które znajdują się wprawdzie w Rzymie lecz popadły w chorobę, podobnież związani innemi przeszkodami, które uniemożliwiają spełnienie tych warunków, również ci, którzy zostali zatrzymani w drodze, o ile należycie rozgrzeszeni zostali ze swych grzechów i zasileni Komunją świętą, stają się uczestnikami odpustu jubileuszowego tak samo, jak ci, którzy rzeczywiście odwiedzili cztery wspomniane Bazyliki. Dotyczy to również osób, które udają się do Rzymu dla uzyskania jubileuszu, lecz przedwcześnie umierają a pojednani z Bogiem przez Sakrament pokuty i zasileni Komunją świętą.

Usilnie zachęcamy was, Ukochani Synowie, nietylko mieszkańców Rzymu, ale i przybyłych do Świętego Miasta, abyście,—korzystając z tej okazji,—z największą pobożnością odwiedzili najsłynniejszą kaplicę Świętych Relikwji, która się znajduje w Bazylice „Sessoriana" Św. Krzyża, abyście też wstąpili na święte Stopnie, modląc się i rozmyślając według przyjętego zwyczaju.

Aby zaś to nasze pismo łatwiej doszło do wiadomości wszystkich wiernych, nakazujemy, aby wszystkie kopje niniejszego Naszego Listu, choćby drukowane, miały taką wiarę, jaką należy się Naszemu Listowi w formie oryginalnej, byleby te kopje były poświadczone podpisem z pieczęcią jakiegoś urzędowego notarjusza, posiadającego odpowiednią godność kościelną.

Nikomu nie wolno tego Pisma Naszego, zawierającego nakaz, ogłoszenie, udzielenie Jubileuszu niszczyć, albo zuchwałą śmiałością mu się sprzeciwiać. Jeśliby zaś ktoś odważył się tego dokonać, to niech wie, że

ściąga na siebie gniew Wszechmocnego Boga i Jego świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, 6 stycznia w dniu uroczystości Trzech Króli, 1933 r. a Naszego Pontyfikatu 11 go roku.

(—) E. Card. PACELLI *Sekretarz Stanu*

(—) Fr. A. Card. FRUEHVIRTH *Kanclerz S. R. K.*

(—) P. Card. GASPARRI *S. R. K. Skarbnik*

(—) Joseph Wilpert *Dziekan Kollegjum Protonot. Apostolskich*

(—) Dominicus Jorió, *Protonotarjusz Apostolski*

W roku od Narodzenia Pańskiego 1933, dnia 15 stycznia, w 2 gą niedzielę po Trzech Królach, Pontyfikatu Jego Świątoliwości Ojca i Pana Naszego z Bożej Opatrzności Papieża Piusa XI roku jedenastego, niniejsze pismo Apostolskie z przedsionku Św. Bazyliki Watykańskiej wobec ludu odczytałem i uroczyście ogłosiłem.

EGO JOSEPH WILPERT

Dziekan Protonot. Apostol. z rzędu Uczestniczących

MOTU PROPRIO J. ŚW. PIUSA XI.

Oddaje się katolikom obrządku słowiańskiego kościół św. Antoniego eremity na Eskwilinie, w Rzymie.

PIUS XI PAPIEŻ.

Nasza troska o dobro dusz, powierzonych Nam przez Zbawiciela Chrystusa Pana oraz uczucie ojcowskie dla wszystkich, jakie żywimy, spełniając urząd przez Boga powierzony, skłania Nas, ażeby również i katolicy obrządków wschodnich, którzy w Rzymie przebywają lub tu pielgrzymują, posiadali własną świątynię, w której mogliby się modlić stosownie do zwyczajów przyjętych przez ojców swoich. To otrzymali już od Poprzedników Naszych Ormianie, Syryjczycy, Maronici, Grecy, Rusini i Rumuni. Dla Rosjan Poprzednik Nasz ś. p. Pius X Papież przeznaczył kościół

św. Wawrzyńca (Laurentii ad Montes), który obecnie został rozebrany.

Dlatego My, pełni władzy Naszej, z należnej znajomości rzeczy i po namyśle dojrzałym motu proprio postanawiamy, co następuje:

I. Kościół na Eskwilinie, niedaleko bazyliki Matki Boskiej Śnieżnej, poświęcony czci św. Antoniego Eremity, który przeszło 60 lat był w użytku świeckim, a obecnie szczęśliwie Naszym kosztem odnowiony, oddajemy znowu do kultu. Ma on być pod opieką i władzą Komisji Naszej Papieskiej „pro Russia“ dla katolików obrządku słowiańskiego wyłącznie, którzy od tej Komisji są zależni, nie zmniejszając przez to juryzdykcji zwyczajnej syna Naszego ukochanego Kardynała Wikarjusza Rzymu, a pieczę nad nim ma wykonywać Rektor, który jest jednocześnie Rektorem Naszego Kolegjum Rosyjskiego.

II. W tej świątyni, każdego piątku, uroczyściej zaś w pierwsze piątki miesiąca, ma być odprawiane nabożeństwo specjalne według starego officium słowiańskiego, jakie u Rusinów naszych i nawet u oderwanych od Stolicy Apostolskiej odprawiać się zwykło, które nazywają „Najsłodszego Jezusa“. Do tego nabożeństwa dodać należy wezwania do Najśw. Bogarodzicy Dziewicy Marji i do niebiańskich Patronów, którym poleciliśmy w sposób szczególny i polecamy Rosji narody, mianowicie do św. Mikołaja cudotwórcy z Myry i św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

III. Każdego roku niech się odprawia podobne nabożeństwo uroczyste za te same ludy z liturgicznem officium "Najsłodszego Jezusa" w piątek, po II. niedz. po Zielonych świątkach, aby Ten, który jest cichy i pokornego Serca, Chrystus Zbawca i Król świata raczył powołać ludy Rosji do siebie i do swojego Kościoła i dał im pokój wewnętrzny i zewnętrzny z radością chrześcijańską, oraz pomyślność łaskawą w rzeczach doczesnych.

IV. Ażeby dzieci Nasze wszystkie obrządku sło-

wiańskiego zachęcać coraz więcej do błagania o te łaski, polecam, ażeby ci, którzy stoją na czele t. zw. „Apostolstwa Modlitwy“, utworzyli przy tejże świątyni św. Antoniego specjalne tego rodzaju zrzeszenie, które będzie wynagradzać i zadośćczynić Bogu za okrutne zbrodnie „wojujących ateuszów“.

V. Niech również będzie obchodzone corocznie, w obrz. słowiańskim, święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jako patronki drugorzędnej tegoż kościoła w dniu rocznicy jej kanonizacji, mianowicie dnia 17 maja.

To wszystko postanawiamy i polecamy, nie zważając na przeciwne jakiekolwiek rzeczy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dn. 28 października 1932 roku XIII-go Naszych święceń biskupich, a XI-go Naszego Pontyfikatu.

Pius XI Papież.

(*A. A. S. 1932, vol. XXIV pag. 353-4*).

Instrukcja św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, dotycząca osób duchownych obrządku wschodniego, przebywających zagranicą poza własnym patrjarchatem lub krajem.

Dla łatwiejszego przestrzegania dawnych kanonów i przepisów, które Stolica święta niejednokrotnie wydawała w sprawie osób duchownych obrządku wschodniego, pozostających poza własnym krajem, aby mogli być dopuszczeni do odprawiania Mszy i doznawali przychylności i opieki Ordynarjuszów miejscowych, Święta Kongregacja Wschodnia postanowiła wydać Instrukcję, w którejby się zawierało razem zebrane wszystko jak winni postępować tak ci duchowni, jak również Ordynarjusze miejscowi.

Już Dekretem *Qua sollerti* z dn. 23 grudnia 1929 r. ustanowione zostały normy dla osób duchownych obrządku wschodniego, udających się do krajów Ameryki i Australji dla spełniania posługi duchownej wiernym własnego obrządku; Dekretem zaś *Non raro accidit* z dn. 2 stycznia 1930 r. ustanowione zostały

normy dla osób duchownych, udających się do tychże krajów z innych przyczyn — materjalnych lub moralnych i na krótki przeciąg czasu.

Pozostawiając w sile wyżej wymienione dekrety tej Świętej Kongregacji, obecne pismo podaje w krótkości zasady, regulujące sprawę udania się i pobytu każdej osoby duchownej obrządku wschodniego, czy to zakonnej, czy świeckiej, do innych obcych narodów poza własnym patrjarchatem albo własnym krajem wschodnim.

1. Każdy duchowny wschodni, który chce się udać do obcych narodów, poza własny patrjarchat lub własny kraj, zanim ze swej diecezji odjedzie, winien otrzymać pozwolenie, czyli *litteras discessoriales*, od własnego Ordynarjusza, jak również za pośrednictwem swego Ordynarjusza — list polecający (*litteras commendatitias*) od Świętej Kongregacji Wschodniej; który to list zazwyczaj się wystawia na sposób *reskryptu*, ze wskazaniem miejsca, do którego się udaje wymieniony kapłan, i jego tam pobytu [1]).

2. Wymieniony kapłan, mieszkając nie we własnej diecezji, we wszystkiem, co się tyczy karności, podlega Ordynarjuszowi miejscowemu i powinien spełniać jego rozkazy, przez to nie zrywając węzła zależności od swojego Biskupa lub Patrjarchy.

3. Tenże kapłan, gdy się dostał do diecezji, o której jest mowa w reskrypcie tej Świętej Kongregacji, nie może przechodzić do innej diecezji bez słusznej przyczyny, uznanej przez Biskupa, od którego odchodzi, i Biskupa, do którego przychodzi, oraz za zgodą obu Biskupów, przy zachowaniu warunków przez nich postawionych [2]).

4. Po upływie przewidzianego terminu, wymieniony kapłan winien powrócić do swej diecezji. „Gdyby zaś dłużej ponad przewidziany czas bez przyczyny pozostał na tem miejscu, o którem wyżej, Ordynarjusz

1) Can. 804 § 1, *Codex Jur. Can.*

2) Dekr. *Qua sollerti*, d. 23 grud. 1929, n. 12.

miejscowy ma go nie dopuścić do odprawiania Mszy, i zachowując własne uprawnienia, doniesie o wszystkiem Nuncjuszowi, albo Delegatowi Apostolskiemu, albo tej świętej Kongregacji" [3]).

5. Nie wolno temu kapłanowi spełniać posług nawet dorywczo, chyba dla tej sprawy do tej diecezji został dopuszczony, lub tylko z polecenia, lub wyraźnej zgody Ordynarjusza miejscowego.

6. Jeżeliby wymieniony kapłan przeciągnął pobyt ponad rok z powodu posług duchownych, „na końcu każdego roku, licząc od dnia wydania reskryptu, ma obowiązek przesyłać do Świętej Kongregacji Wschodniej *pisemne sprawozdanie* o stanie religijnym swoich wiernych i o spełnionej duchownej posłudze; to zaś sprawozdanie złoży Ordynarjuszowi miejscowemu, by ten własną powagą *pisemnie* je potwierdził, dodając odpowiednie swoje uwagi i sam je do Świętej Kongregacji prześle" [4]).

7. Wzbronioną temuż pozostaje jakakolwiekbądź kolekta, czy to jako jałmużny, czy też jako stypendjów mszalnych, zgodnie z przepisem Dekretu tej Świętej Kongregacji *Saepenumero* z dn. 7 stycznia 1930 r. „o osobach duchownych wschodnich, zbierających lub wypraszających jałmużnę, pieniądze lub stypendja mszalne poza wschodniemi krajami i diecezjami".

8. Do odprawiania Mszy w czasie podróży, czy to gdy się udaje do obcego kraju, czy też gdy powraca, rządca kościoła, w którym kapłan zechce celebrować, będzie mógł dopuścić jeden lub kilka razy, wedle swej roztropności, byleby wzmiankowany kapłan okazał *reskrypt* Świętej Kongregacji Wschodniej, o którym była mowa w n. 1, z obowiązkiem, aby tenże rządca kościoła odnotował na tym dokumencie dzień odprawiania i tytuł kościoła oraz położył swój podpis.

Gdyby zaś wymieniony kapłan przedłużył pobyt

---

3) Dekr. *Non raro accidit*, d. 2 stycznia 1930 n. 7.

4) Dekr. *Qua sollerti Nr. 14.*

więcej, niż słusznie, rządca kościoła donieść winien Biskupowi, czyli Ordynarjuszowi miejscowemu.

Ordynarjusz miejscowy ma nie dopuścić do dalszego odprawiania Mszy kapłana, który bez słusznej przyczyny dłużej, niż trzeba, w miejscu pośredniem pozostawał lub wędrował z miejsca na miejsce i, zachowując swe uprawnienia, donieść Nuncjuszowi, lub Delegatowi Apostolskiemu, lub wreszcie tej Świętej Kongregacji.

9. Usilnie proszeni są Ich Ekscelencje Biskupi, aby spełniania tych norm wymagali od kapłanów obrządku wschodniego, o ile ich w swej diecezji mają.

Sami kapłani winni do powyższych norm się zastosować i prosić tę Świętą Kongregację o *reskrypt*, jeżeli dotąd nie mają żadnego, w przeciwnym razie nie mogą być dopuszczani do odprawiania Mszy w diecezji poza swoim krajem.

Dan w Rzymie w gmachu Świętej Kongregacji Wschodniej, dn. 26 września 1932 r.

A. Kard. Sincero, Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 24, str. 344).

(L. S.) *H. I. Cicognani*, Asesor.

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Uroczystości ku czci Ojca św. Piusa XI

KURJA BISKUPIA

Sekcja Nauki i Sztuki

Łuck, dnia 26 stycznia 1933 r.

№ 631

Do Przewielebnych Księży Proboszczów i Prefektów Szkół w Diecezji Łuckiej

W dniu 12 lutego b.r. przypada rocznica Koronacji Ojca Świętego Piusa XI. Z tej okazji Kurja Biskupia przypomina zarządzenia statutu 87 Synodu Łuckiego, który nakazuje, aby we wszystkich parafjach

Diec. Łuckiej w Święta Papieskie, zwłaszcza w rocznice Koronacji, była odprawiana na intencję Ojca Świętego uroczysta Msza święta z „Te Deum" i kazaniem o Namiestniku Chrystusowym.

W tym samym dniu mają być urządzane na cześć Ojca Świętego uroczyste akademje z prelekcjami uwydatniającemi ideję zjednoczenia wszystkich ludów pod władzą Najwyższego Pasterza.

Następne paragrafy tegoż statutu głoszą, że winny być urządzane dla młodzieży w szkołach oddzielne obchody Ku Czci Ojca Św.

Każdy z księży proboszczów nadsyła do Kurji sprawozdanie o odbytych uroczystościach.

W bieżącym roku sprawozdania te Przewielebni Ks. Ks. Proboszczowie i Prefekci szkół prześlą do Kurji *za pośrednictwem swego Dziekana w terminie do dnia 25 lutego.*

(—) *† St. Walczykiewicz*
Biskup Sufragan Łucki
Wikarjusz Generalny

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

Czytanki dla Żywego Różańca

DIECEZJALNY INSTYTUT
AKCJI KATOLICKIEJ
w ŁUCKU
Plac, Katedralny № 6.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Powołując się na list pasterski Jego Ekscelencji, Najdostojniejszego Pasterza Diecezji z dnia 25.IV 1932 r. Nr. 2333 (Erekcja Diec. Instytutu Akcji Katolickiej str. 56) o Żywym Różańcu jako współpracy w Akcji Katolickiej, pośpieszamy powiadomić Czcigodne Duchowieństwo Diecezji o znakomitym sposobie szerzenia zasad Akcji Katolickiej wśród licznych członków Żywego Różańca, zapoczątkowanym przez Wiel. Księdza Franciszka Nowakowskiego, proboszcza Karnkowo, diecezji Włocławskiej.

Kapłan ten wydaje miesięczne **„Czytanki"**, które *będą świetną pomocą do szerzenia idei apostolstwa świeckich*

w posłannictwie i zadaniach Kościoła świętego na terenie parafji.

Załączona odezwa księdza Fr. Nowakowskiego doskonale tłomaczy, jak osiągnąć ten cel za pomocą czytanek.[1])

Minimalny koszt czytanek pozwoli je sprowadzać do każdej parafji. Za 100 egzemplarzy, któremi obsłużyć będzie można kilka kółek Żywego Różańca wyniesie 2 złote, po 2 grosze za egzemplarz.

Dla uniknięcia opłat za porto Diecezjalny Instytut będzie je sprowadzał w jednej paczce dla całej Diecezji i natychmiast po otrzymaniu roześle je do parafji, zależnie od ilości zamówionych czytanek.

Spełniając polecenie Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Pasterza, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zwraca się z prośbą do Czcigodnego Duchowieństwa o zgłaszanie do tego Instytutu w Łucku ilości czytanek, które mają być wysyłane do danej parafji.

Wobec powyższego—należy załączoną przy niniejszem deklaracje na prenumeratę pomienionych czytanek wypełnić i przesłać do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Łucku, Plac Katedralny Nr. 6, w terminie do dnia 15 lutego.

Asystent Diec. Ins. A. K.
(—) † *St. Walczykiewicz*
Biskup Sufragan Łucki
Wikarjusz Generalny

Prezes Diec. Inst. A. K.
(—) *Anna Hr. Potocka*

(—) *Dr. A. Kukuruziński*
Wice Dyrektor Diec. Inst. A. K.

Dyrektor Diec. Inst. A. K.
(—) *Adwokat A. Rostocki*

---

[1]) odezwę tą podano w poprzednim zeszycie Miesięcznika Diecezjalnego.

PROBOSZCZ
Parafji ....
dn. .... 193 ...... r.
Nr. ....

Do
Diecezjalnego Instytutu
Akcji Katolickiej
Łuck, Plac Katedralny Nr. 6.

W odpowiedzi na pismo Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej z dn. 23.I 1933 r. niniejszem proszę o zaprenumerowanie i wysyłanie pod moim adresem egz. .... „Czytanek Żywego Różańca".

podpis ....

W sprawie kwest na budowę i odbudowę kościołów

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Majątk.-Finans.
Łuck, dn. 21.I 32 r.
Nr. 414

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

W związku ze zbiórką ofiar na budowę i odbudowę kościołów do wiadomości Kurji Biskupiej doszło o zdarzających się nadużyciach ze szkodą tychże kościołów; z jednej bowiem strony ofiary, dawane na budowę i odbudowę, nie zawsze i nie w całości bywają obracane na cel powyższy, z drugiej — sposób przeprowadzania zbiórki zniechęca ofiarodawców do składania ofiar. Dzieje się to z powodu powierzania akcji kwesty firmom, które od poszczególnych Komitetów budowy czy też odbudowy kościoła otrzymują upoważnienie do sprzedawania obrazów i innych dewocjonaljów — jakoby na cel powyższy, faktycznie zaś oddają komitetom zaledwie małą cząstkę zarobków, ciągnąc ztąd niemałe zyski dla siebie. Na ten sposób przeprowadzania kwesty już kierowane są skargi do Władz Państwowych i można się spodziewać, że takowe odmawiać będą swych zezwoleń na zbieranie ofiar.

Niniejszem Kurja Biskupia poleca Przewielebnemu Duchowieństwu co następuje: czuwać nad tem,

a) aby Komitet odbudowy lub budowy kościoła kwestę, zezwoloną przez Władzę duchowną i cywilną, przeprowadzał przez znanych z uczciwości wysłańców z parafji, zaopatrzonych w odpowiednie książki ofiar i upoważnienia, b) aby zezwoleń na kwestę nie odstępowano żadnym firmom, c) aby wysłańcy, upoważnieni do zbierania ofiar, sprzedawania cegiełek i t. p. nie przekraczali terytorjum na którem mają zezwolenie do kwestowania; d) aby kwestarz przed rozpoczęciem swych czynności w poszczególnych parafjach najprzód okazał swe uprawnienia miejscowemu proboszczowi, e) wreszcie, aby w korzystaniu z zezwolenia ściśle przestrzegali terminu, na jaki zezwolenie otrzymali.

(—) *Ks. Inf. J. Zagórski*
Szef Sekcji

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

Oświadczenie w sprawie o. W. Lesnobrodzkiego

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 2.XII 1932 r. Nr. 10178.

Wobec licznych interpelacyj w sprawie o. Włodzimierza Lesnobrodzkiego obrządku wschodnio-słowiańskiego, że jakoby wymieniony powołuje się na przynależność swoją do Archidiecezji Wileńskiej, Kurja Motropolitalna Wileńska niniejszem oświadcza, że o. Lesnobrodzki był chwilowo przyjęty przez Filipa Morozowa do współpracy nad unją, jednak z racji nie spełnienia obowiązków włożonych został usunięty, wobec tego wszelkie powoływania się o. W. Lesnobrodzkiego na przynależność do Archidiecezji Wileńskiej nie odpowiadają rzeczywistości.

Ks. J. Ostrejko
w-z Kancl. Kurji.

Szemat, według którego ma się odbywać wizytacja dziekańska

Sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej odbytej dn. .... 193 ..... r. w parafji

....

dekanatu ....

I. Przepisy ogólne.

1. Stosownie do statutu 144 Synodu Łuckiego Księża Dziekani obowiązani są 2 razy w roku odbyć wizytację parafji swego dekanatu.

Biorąc pod uwagę liczne zajęcia Przew. Ks. Dziekanów, J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz Diecezji zwolnił od powtórnej wizytacji, zobowiązując odbywać ją tylko **jeden raz** *w roku.*

2. Ksiądz Dziekan na dwa tygodnie przed swym przyjazdem powiadamia Księdza Proboszcza o dniu swej wizytacji.

3. Ksiądz Proboszcz obowiązany jest wysłać po Ks. Dziekana konie na stację kolejową oraz odesłać go z powrotem, albo odwieźć do następnej parafji. Gdyby Ks. Dziekan przyjechał własnemi, lub wynajętemi końmi, Ks. Proboszcz winien dać miejsce i paszę dla koni, a pożywienie dla furmana. Tam gdzie Ks. Proboszcz nie ma własnych koni, koszta za najem podwód ponosi sam Ks. Dziekan z sum, o których mowa w Statucie 152, g. Synodu.

4. Ks. Dziekan sporządza protokół odbytej wizytacji według pytań niżej podanych. Protokół ten Ks. Dziekan i Proboszcz podpisuje, oryginał jego pozostawia w aktach parafji, a kopję odsyła niezwłocznie Biskupowi Ordynarjuszowi Diecezji (st. 144).

5. W miesiącu październiku Ks. Dziekan osobiście udziela Ks. Biskupowi Ordynarjuszowi wyjaśnień co do spraw, przedstawionych w protokółach wizytacji parafji w Dekanacie (sat. 145).

W księgach parafjalnych Ks. Dziekan wpisuje „Vidimus in visitatione decanali, die . . . . podpis . . . .".

II. Wizytacja Najświętszego Sakramentu.

1. Ksiądz Dziekan, ubrany w komżę i stułę białego koloru, w otoczeniu duchowieństwa w komżach, udaje się przed wielki ołtarz, na którym winno być zapalonych sześć świec.

Dziekan otwiera tabernakulum, schodzi przed stopnie ołtarza, zasypuje kadzidło, okadza Najśw. Sakr. i wraz z duchowieństwem odmawia *„Tantum ergo"*, *„Panem de caelo"* i modlitwę *„Deus, qui nobis"*, poczem udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Następnie rozpoczyna wizytację tabernakulum:

2. Czy tabernakulum jest odpowiednio zbudowane i ozdobione?

a) czy wewnątrz wybite białą jedwabną materją?

b) o ile tabernakulum jest z marmuru lub kruszcu, czy wyłożone wewnątrz drzewem dla zabezpieczenia od wilgoci (Herdt, S. Lit. prax. III p. 242)?

c) czy drzwiczki szczelnie przystają i są zamykane na kluczyk?

d) czy kluczyk ten jest przechowywany w bezpiecznem miejscu, oraz czy jest drugi zapasowy Kan. 1269 § 4 K. P. K. Stat. 356?

e) czy wewnątrz tabernakulum leży rozpostarty korporał, często zmieniany dla czystości?

f) czy puszka okryta jest sukienką jedwabną?

3. Czy jest przestrzegana instrukcja świętej Kongregacji Sakramentów z dn. 26.III. 1929 r. (Miesięczn. Diecez. Łucki, grudzień 1929 r.) oraz Instrukcja Biskupa Ordynarjusza (Miesięcz. Diec. Łucki, maj, 1930 r. str. 22) w sprawie udzielania i przechowywania Przenajświętszego Sakramentu:

a) jak często odbywa się renowacja i czy opłatki, użyte do konsekracji są świeże (St. 353)?

b) czy wino do konsekracji nabywa się u dostawcy przysięgłego?

c) czy jest używana tacka przy rozdawaniu komunji św. (Mies. Nr. 5, 1930 r.)?

4. Czy lampka przed Przenajśw. Sakramen-

tem stale się pali i czy używa się do tego oliwy (c. 1271).

5. Czy jest odpowiednia puszka wiatykowa?

6. Czy kielichy używane do Mszy świętej są dostatecznie wyzłocone?

7. Czy palki i korporały są spierane przez Ks. Proboszcza w specjalnem naczyniu, a woda z pierwszego prania zlewana do piscyny? (kan. 1306 § 1, 2).

III. Relikwje św.

Czy relikwje św. z należną czcią są przechowywane i czy o swej autentyczności posiadają dokumenty?

IV. Oleje święte.

1. Czy oleje święte przechowuje się z należną czcią i czy szafeczka na oleje św. czysto utrzymywana? Czy Oleje święte w naczynku infirmorum są przechowywane według St. 220 Syn. Łuck?

V. Chrzcielnica.

1. Czy Chrzcielnica, urządzona zgodnie ze Stat. 223 i czy zamyka się na kluczyk?

2. Czy woda chrzcielna poświęca się w Wielką Sobotę i Zielone świątki, oraz czy jest w czystości utrzymana?

VI. Ołtarze.

1. Czy są Ołtarze stałe i czy są one konsekrwowane? Czy płyty ołtarzy stałych, pokrywające podstawy, stanowią z niemi jedną całość i czy nie są pęknięte?

2. Czy portatyle nie straciły konsekracji?

3. Czy ołtarze są pokryte trzema obrusami?

4. Czy do Mszy świętej używa się najmniej 2 świec woskowych (Rub. Miss. tit. X n. 1) a przy wystawieniu Przenajświętszego Sakramentu 12, a w ostateczności przynajmniej 6 świec? (Ojetti, II p. 1904 (2124).

VII. Kościół.

1. Czy kościół nie wymaga remontu, i czy nie jest narażony na ruinę wskutek zaciekania dachu, usuwania się fundamentów etc.?

2. Czy zachowany jest przepis st. 296 Synodu o utrzymaniu czystości w kościele?

3. Czy przy wejściu do kościoła jest kropielnica z wodą święconą, czysto utrzymywaną (st. 298)?

4. Czy kościół jest ogrodzony?

5. Czy kościół posiada rzeczy zabytkowe i jakie? czy są zainwentaryzowane? jak się je przechowuje, jaki ich stan?

6. Czy w obrębie parafji istnieją inne kościoły filjalne, kaplice publiczne i prywatne; jaki ich stan i urządzenie?

7. Bezpieczeństwo kościoła: czy klucze kościoła są przechowywane zawsze u ks. Proboszcza, lub wikarjusza, czy w nocy jest stróż przy kościele, czy kościół i wszystkie budynki są ubezpieczone od ognia i na jaką sumę? czy wpłaca się regularnie raty?

VIII. Cmentarz.

1. Czy cmentarz odpowiada wymaganiom st. 301—306?

2. Czy przynajmniej Ks. Proboszcz rozpoczął lub usiłuje wprowadzać w wykonanie Instrukcję Synodalną o cmentarzach?

IX. Majątek beneficjum i zabudowania.

1. W jakim stanie plebanja i inne budynki;— czy przez odkładanie remontów nie rujnują się te zabudowania?

2. Czy na wszystkie dzierżawy są porobione kontrakty, zatwierdzone przez Kurję? Wyszczególnić wszystkie kontrakty: z kim są zawarte i na jakie nieruchomości. Czy przy wydzierżawianiu ziemi do spółki jest przestrzegany okólnik z dn. 18 VII.30 r. (Mies. Diec. 1930 r. str. 308). Czy mienie kościelne, wskutek braku kontraktów, albo też ich wadliwości, nie jest narażone na uszczuplenie? Czy jest wywołana hipoteka, a jeżeli nie, to dlaczego?

X. Duszpasterstwo.

1. Czy są i jakie sekty w parafji? Czy propaganda sekciarska wywiera jaki wpływ na katolików? Ilu katolików przystąpiło do sekt? Jakich środków używał Ks. Proboszcz do nawrócenia tych osób na łono Kościoła?

2. Czy w wypadkach odstępstwa od wiary Ks. Proboszcz powiadamiał o tem Biskupa Ordynarjusza, jak tego wymaga st. 171, 365 Synodu?

3. Ile osób nie odbyło spowiedzi wielkanocnej?

4. Czy Ks. Proboszcz odbywa wizytację parafji (kolendę) zgodnie ze stat. 172 t. j.:

a) czy stara się poznać dokładnie stan mo-

ralno - religijny każdej rodziny i znajomość katechizmu dzieci?

b) zbadać, jakie czytają książki i pisma;

c) czy wszyscy w rodzinie uczęszczają do kościoła, zachowują posty i spełniają obowiązek spowiedzi wielkanocnej?

d) czy prowadzący naganne życie są upominani?

5. Ile jest „dzikich małżeństw" (konkubinatów)? Ile jest mieszanych małżeństw, zawartych wobec duchownego akatolickiego?

6. Czy są dzieci niechrzczone (st. 224, Kan. 770, 733)?

7. Ile osób zmarło bez sakramentów świętych i dlaczego?

8. Jeśli to parafja rozległa, czy niema konieczności stworzenia nowej parafji, lub pobudowania choćby najuboższej kapliczki?

9. W jakiej odległości od kościoła jest położone najdalsze osiedle?

10. Czy Ks. Proboszcz do wsi bardzo odległych dojeżdża ze mszą świętą, słucha tam spowiedzi i głosi nauki?

11. Kiedy ostatni raz odbyły się Misje św.? Czy była renowacja tych Misji (st. 395 § 2).?

12. Czy odbywają się corocznie rekolekcje, (st. 395 § 3, 4, st. 156).?

13. Czy przestrzegany jest porządek nabożeństw, wskazanych w Additamentum Nr. 15 str. 188 Synodu?

XI. Bractwa.

1. Które bractwa są kanonicznie erygowane, a które nie mają tej erekcji? Ilu członków posiada każde bractwo?

2. Czy Ks. Proboszcz miewa zebrania brackie i głosi dla nich przemówienia w myśl odezwy J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza z dn. 25.IV. 32 r. Nr. 2333 (Erekcja Diec. Inst. Akc. Kat. str. 56)?

3. Czy członkowie bractw są wpisani do książki bractw?

XII. Szkoły.

1. Ile jest szkół na terenie parafji? W ilu szkołach Ks. Proboszcz naucza sam religji, a w ilu nauczyciele? Czy ci nauczyciele posiadają misję kanoniczną i czy odpowiadają swemu zadaniu? (st. 418, 419).

2. Czy są takie szkoły i w jakich wsiach, gdzie nauczyciel jest prawosławny, a uczęszcza do nich choćby tylko kilkoro dzieci katolickich? Kto wówczas naucza te dzieci religji? Czy Ks. Proboszcz w tych okolicznościach, lub w razie gorszącego życia nauczycieli katolików usiłował wynaleźć kogoś z inteligencji, lub bractw, aby nauczał religji te dzieci (st. 418 § 2)? Czy w tego rodzaju szkołach są dzieci narażone na wynarodowienie i jakie są tego objawy?

3. Czy w szkołach utrakwistycznych dzieci katolickie nie uczęszczają na naukę religji akatolików, albo razem z dziećmi akatolickiemi odmawiają ich modlitwy przed i po lekcjach? (st. 420); Czy odmawiają wówczas sowje modlitwy oddzielnie?

4. Czy według statutu 419 Synodu Łuckiego Ks. Proboszcz wizytuje każdą szkołę trzy razy do roku?

5. Czy na początku roku, w poście, i w końcu roku odbywa się spowiedź dzieci, a jeżeli te szkoły są bardzo odległe, to czy Ks. Proboszcz udaje się na miejsce, odprawia tam Mszę świętą i słucha spowiedzi?

6. Czy Ks. Proboszcz odbywa w poście 3-dniowe rekolekcje dla dzieci?

7. Czy dzieci obchodzą uroczyście dzień św. Teresy od Dz. Jezus i świętego Stanisława Kostki?

8. Czy Ks. Proboszcz odbywa katechizację według wskazań st. 369—375?

9. Czy pierwsza Komunja święta jest udzielana, zgodnie ze stat. 238 Synodu Łuckiego?

10. Czy Ks. Proboszcz stara się o jaknajlepsze współżycie z nauczycielstwem, usiłując je pociągnąć do organizacyj katolickich np. Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycieli szkół powszechnych?

XIII. Kaznodziejstwo.

1. Czy kazania są głoszone według tematów podawanych przez Władzę Diecezjalną?

2. Czy kazań zbytnio się nie przedłuża?

3. Czy się nie porusza w kazaniach spraw osobistych (stat. 376—394).

XIV. Kancelarja parafjalna.

1. Czy kancelarja urządzona według St. 178 Synodu Łuckiego, albo czy jest przynajmniej oddzielna szafa na archiwum parafjalne (st. 182)?

2. Czy korespondencja jest rozłożona w teczkach, według Instrukcji Synodu (Synod Łucki str. 139, cz. IX)?

3. Jak są prowadzone Księgi parafjalne zwłaszcza księgi metryk? czy pisane wyraźnie, starannie, czysto, czarnym atramentem?

4. Czy są robione w aktach chrztów adnotacje o zawartem małżeństwie, udzieleniu sakr. bierzmowania etc.?

5. Czy o zawartem małżeństwie i przyjętym sakr. Bierzmowania etc. powiadamia się proboszcza (gdzie jest spisany akt chrztu tych osób), lub Kurję Biskupią, dla adnotacji w księgach metrykalnych (st. 179 § 1, 236, 286; K. 1103 § 2. 470 K. P. K.)?

6. Czy są dokumenty na odpusty i o erekcji drogi krzyżowej?

XV. Akcja Katolicka.

1. Czy się rozwija akcja katolicka?
2. Czy jest dom parafjalny?
3. Jakie są organizacje katolickie?
4. Jakie są trudności w rozwoju akcji katolickiej i wogóle, czy jest możność ich pokonania?
5 Czy istnieją Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej; jaki ich stan i działalność?

XV. Życie Duchowieństwa.

1. Czy kapłani zamieszkujący na terenie parafji noszą tonsury i szaty kapłańskie według st. 14, 15 Synodu?

2. Czy służba proboszcza i innych kapłanów odpowiada przepisom st. 18 Synodu?

3. Ile osób z rodziny zamieszkuje na probostwie i w jakim są one stopniu pokrewieństwa z proboszczem (st. 19, 21) i czy swojem zachowaniem się nie dają zgorszenia?

4. Czy Księża zachowują przepisy prawa o rezydencji st. 166?

5. Czy Ks. Proboszcz, wyjeżdżając z parafji na dłuższy czas, niż na tydzień, miał zezwolenie Biskupa Ordynarjusza? st. 166 § 1.

6. Wrazie krótszych wyjazdów (2, 3 dni) czy Ks. Proboszcz powierza swą parafję sąsiadowi i ogłasza o tem z ambony w niedzielę poprzedzającą (stat. 166 § 3)?

7. Czy kapłani nie uczęszczają na zabawy i przedstawienia teatralne, których wzbrania st. 55 i 59 Synodu oraz czy nie przesiadają w cukierniach i restauracjach (st. 61)?

8. Czy w pierwsze piątki miesiąca odbywa się wspólna Adoracja Sanctissimi tam, gdzie jest kilku kapłanów (st. 42)?

9. Czy Ks. Proboszcz nie pobiera wyższych opłat ponad taksę parafjalną (st. 174 Additamentum 5 str. 129)?

10. Czy Ks. Proboszcz jest uprzejmy w obcowaniu z parafjanami?

11. Jakie współżycie i współpraca z wikarym oraz jaki jest podział pracy w parafji i w szkołach? Czy Ks. Proboszcz dzieli się dochodami iura stolae według przepisów st. 198 Synodu?

12. Jaki jest stosunek Ks. Proboszcza do swoich sąsiadów-proboszczów, czy chętnie spieszy z pomocą na odpusty, misje, rekolekcje?

13. Jakie Ks. Proboszcz ma trudności w pracy parafjalnej i czy nie ma jakiś specjalnych życzeń?

14. Czy Księża zrobili testament (st. 467, Instrukcja Nr. 20 str. 207 Synodu)?

XVII. Służba kościelna.

1. Czy organista i służba kościelna jest przyjęta na podstawie umowy (st. 187 Additamentum 8 str. 142); jakie otrzymują wynagrodzenie i jakie mają mieszkanie?

2. Czy organista i służba kościelna swojem zachowaniem się w kościele i poza kościołem nie daje powodów do zgorszeń i zażaleń?

XVIII. Inne uwagi Ks. Dziekana.

Podpis | *Ks. Dziekana*
| *Ks. Proboszcza*

Rozporządzenie Prawno-Państwowe

Obliczanie podatku dochodowego od duchowieństwa katolickiego

Rozporządzenia w sprawie podatków od Duchochowieństwa są zamieszczone w Misięczniku Diec. Łuck. Nr. 1 str. 42, 43 r. 1926 (podatek dochodowy i od lokali); Nr. 12 str. 542 r. 1929 (opodatkowanie na rzecz związków komunalnych) i Nr. 10 r. 1932 str. 393 (podatek dochodowy od czynności duszpasterskich). To ostatnie rozporządzenie ma bardzo ważne znaczenie, **gdyż wyjaśnia, że opodatkowaniu podlega dochód netto z czynności duszpasterskich, a więc po potrąceniu wydatków związanych ściśle ze sprawo-**

waniem opieki duszpasterskiej. W szczególności są potrącalne wydatki na służbę kościelną, do której utrzymania obowiązany jest duchowny, wydatki na wyjazdy do chorych, na wyjazdy wizytacyjne i tym podobne wydatki, które ponosi duchowny z racji sprawowania czynności.

. Nadto podajemy Wielebnemu Duchowieństwu do wiadomości wyjaśnienie pewnych wątpliwości prawnych w sprawach podatkowych, na podstawie otrzymanej opinji Ministerstwa W. R. i O. P.

a) **Podwyżka podatku doch. dla nieżonatych.** Duchowni rz. kat. są obowiązani do opłacania 20% zwyżki podatku w myśl art. 26 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411 ex 1925); *wolni są jednak od tej zwyżki, o ile mają na utrzymaniu chociażby jednego członka rodziny* (ojciec, matka, brat, siostra, dzieci brata lub siostry). Kogo należy uważać za członka rodziny określa wyraźnie cytowany art. 26 ustawy.

b) **Dodatek kryzysowy od pod. doch.** Kryzysowy dodatek do państwowego podatku dochodowego opłacają duchodni narówni z innymi płatnikami tego podatku. Wysokość tego dodatku określa ustawa z dn. 22.X. 1931, (Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 760). Wolne są od tego podatku dochody *z uposażeń służbowych*, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacane z funduszów Państwa oraz z funduszów związków komunalnych. Za związek komunalny uważa się tylko jednostki samorządu terytorjalnego (województwa, powiaty, gminy), wobec czego dochody wypłacane z funduszów innych związków prawno-publicznych podlegają kryzosowemu podatkowi.

c) **Podatek dochodowy skumulowany.** Kumulacji uposażeń w myśl ustawy z d. 17.XI. 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 771) podlegają ci duchowni, którzy posiadają więcej niż jedno uposażenie służbowe (np. proboszcz obok swojego uposażenia, spełniając funkcję katechety otrzymuje od władz szkolnych drugie

pobory). Sposób obliczania różnicy z tytułu komulacji uposażeń normuje sama ustawa oraz rozporządzenie wykonawcze do niej z d. 29.XII. 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 50 ex 1932), które zawiera formularz obliczania różnicy wraz z pouczeniem co do jego wypełnienia. Formularz taki można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym.

d) **Podatek gruntowy i od nieruchomości**. Co do państwowych podatków od nieruchomości, od lokali i placów budowlanych Ministerstwo Skarbu nie wydało specjalnych zarządzeń w związku z konkordatem, a to z uwagi na dotychczasowe przepisy ustawowe, które w tym względzie nie różnią się zasadniczo od postanowień art. XV. konkordatu. Wobec tego *wolne są od opodatkowania budynki kościelne oraz pomieszczenia urzędowe osób duchownych*, natomiast mieszkania prywatne tych osób podlegają opodatkowaniu na ogólnych zasadach.

Grunty kościelne *są dotąd wolne od zapłaty państwowego podatku gruntowego* za wyjątkiem byłego zaboru austrjackiego gdzie na podstawie dawnych ustaw austrjackich podlegają opodatkowaniu. Jednolite unormowanie tej sprawy przez rząd zgodnie z art. XV. konkorgatu nastąpi później, po uregulowaniu stosunku prawnego do Państwa kościołów innych wyznań chrześcijańskich.

W sprawie umarzania pożyczek na odbudowę

W № 82 Dz. U. R. P. ukazało się następujące rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 4 września 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrami: Spraw Wewnętrznych i Sprawindliwości w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę.

„Na podstawie art. 2 ustawy z dnie 18 lutego 1932 r. zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dnia 6 maja 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych (Dz. U. R. p. Nr. 19, poz.

131) oraz art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitaj z dnia 21 maja 1932 r. w sprawie zniesienia urzędu Ministra Robót Publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 479) zarządza się co następuje:

§ 1. Przy powzięciu decyzji o umorzenie pożyczki na odbudowę, będą stosowane postanowienia rozporządzenia Nr. 3 Ministrów: Robót Publicznych i Skarbu z dnia 10 maja 1927 r. w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 436) ze zmianami i uzupełnieniami, wynikającemi z postanowień niniejszego rozporządzenia.

§ 2. Komisja wojewódzka przy umarzaniu pożyczek na odbudowę może w następujących wypadkach powziąć decyzję, którym poszkodowanym nie należy potrącać zapomóg na odbudowę, poprzednio otrzymanych w naturze lub gotówce ze źródeł finansowych Państwa Polskiego, bądź państw zaborczych, jako też ze źródeł samorządowych lub społecznych:

a) jeżeli zapomoga otrzymana na odbudowę nawet przy udzielaniu udzielonej następnie pożyczki na odbudowę nie mogła być należycie ekonomicznie zużyta na cele odbudowy i nie przyczyniła się do podniesienia stanu gospodarczego poszkodowanego;

b) jeżeli z przeliczenia na złote zapomogi udzielonej w naturze okaże się, że ceny drzewa, według których przeliczenia dokonano, wyższe są od cen, jakie faktycznie na danym obszarze były pobierane:

c) jeżeli stan majątkowy poszkodowanego, jego możność zarobkowania i wysokość przypuszczalnych dochodów nie pozwalają na potrącenie zapomogi bez ujemnego wpływu na egzystencję poszkodowanego lub jego rodziny;

d) jeżeli poszkodowany nie mógł użyć materjału budowlanego, przyznanego tytułem zapomogi na odbudowę z powodu jego niezdatności do celów budowlanych;

e) jeżeli materjał budowlany, otrzymany tytułem

zapomogi na odbudowę, został zabrany, spalony lub wogóle uległ zniszczeniu w czasie wojny;

f) w innych wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Spłacone już przez poszkodowanego zapomogi nie podlegają zwrotowi.

§ 3. Prośby o umorzenie zapomóg na odbudowę mogą być zawarte bądź w podaniach o umorzenie pożyczek, bądź w oddzielnych podaniach wniesionych do starosty, który przedstawia je komisji wojewódzkiej do decyzji wraz z wnioskiem pożyczkowej komisji odbudowy.

Jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia była już powzięta decyzja o częściowem lub całkowitem umorzeniu pożyczek, interesowani mogą prosić o dodatkowe umorzenie zapomogi na odbudowę, jeżeli jej jeszcze nie zwrócili.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu: *Jan Piłsudski.*
Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki.*
Minister Sprawiedliwości: *Czesław Michałowski.*

Misja kanoniczna dla katechetów.

Wyciąg z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 21 października 1932 r. (Dz. U. Nr. 91/32).

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i art. 1 lit. a ustawy z dnia 17 marca 1932 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165) postanawiam co następuje:

Art. 1 Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 47, poz. 462) ulega następującym zmianom:

12) w punkcie 2 art. 32 zamiast ustępu drugiego i trzeciego wstawia się przepis o brzmieniu następującem:

„Nie wolno nauczycielowi przyjąć zajęcia ubocznego, przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materjalną, bez zezwolenia Ministra, lub władzy przez niego upoważnionej“;

14) art. 58 otrzymuje brzmienie:

Przeniesienie duchownego nauczyciela religji katolickiej następuje w porozumieniu z biskupem diecezjalnym, lub — jeżeli odnośne szkoły znajdują się w dwóch diecezjach—z biskupami obu diecezyj.

15) w art. 66 zamiast ustępu pierwszego wstawia się następujący ustęp:

Z nauczycielem religji, który pozbawiony został przez władze duchowne upoważnienia do nauczania religji, rozwiązuje się tem samem stosunek służbowy z pozbawieniem wszelkich praw z niego wynikających; Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu może jednak w wyjątkowych przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, przyznać nauczycielowi religji, który pozbawiony został przez władze duchowne uprawnienia do nauczania religji, zaopatrzenie emerytalne, o ile nauczyciel taki posiada w dniu pozbawienia go uprawnienia conajmniej 25 lat służby, zaliczalnych do wysługi emerytalnej w myśl przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1 listopada 1932 r. (Podpisy).

Wypłata wynagrodzenia nauczycielom religji płatnym od godzin.

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO
ŁUCKIEGO
Równe, dnia 1 grudnia 1932 r.
Nr. I—20095|32.

Wobec tego, że wynagrodzenie za udzielanie nauki religji dla niektórych nauczycieli płatnych od godzin jest jedynym ich środkiem utrzymania, zarządzam, by P.P. Inspektorzy nadsyłali corocznie imienny wykaz tych nauczycieli, z uwzględnieniem ilości godzin nauki religji udzielanej przez nich w wymiarze tygodniowym.

Na podstawie tych wykazów Kuratorjum będzie asygnowało wspomnianym nauczycielom wynagrodzenie zdołu, łącznie z miesięcznemi poborami nauczycieli etatowych.

Wykazy nieusprawiedliwionych godzin nauczycieli, o których mowa wyżej, należy przedkładać łącznie z wykazami godzin nadliczbowych dla pozostałych nauczycieli nieetatowych.

O ile w bieżącym roku takie wykazy nie zostały przesłane do Kuratorjum, należy to zrobić niezwłocznie.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *J. Firewicz*

Za zgodność:
(—) *St. Bąbiński*
Okręgowy Wizytator Szkół

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Istota twórczości Mozarta

Pewne epoki życia ludzkości cechuje bogatsze, niż kiedyindziej, skupienie promieni nadziemskich działań, — wylewu na umysły i serca wyjąkowych wpływów bożych. Współczesna epoka, spadkobierczy-

ni wielu kryzysów i dziwnych komplikacji, przedstawia jednocześnie szczególne nastawienia stosunku człowiaka do Boga, — wprowadzenia go na drogę dziecięctwa świętego. Oto do klasztoru karmelitanek w niewielkiem mieście normandzkiem, Lisieux, wstępuje młodziutka dzieweczka, — która wkrótce staje na ołtarzach i światu całemu daje wzór prostoty, miłości bożej. W tym samym wieku inne dzieci swoją świętością wzbudzają podziw współczesnych. Nie przesądzając decyzji Kościoła — możemy wskazać na dzieweczkę małą, Gemmę Galgani, — na chłopczyka Guy de Fontgalland, Anusię Guigné, — a u nas — na Genia, którego sylwetkę duchową w pięknym zarysie zobrazował ks. prał. F. De Ville, jego prefekt, podobnież na Zofję Różę B., którą tenże autor dał nam poznać w książce p. t. „Róża wśród cierni".

Niekiedy na widnokręgu dziejów ludzkich ukazują się gwiazdy świętości o niezwykłej mocy, — jak ta gwiazda betlejemska, która do Jezusa prowadziła. Żywoty tych świętych nie przestają rzucać swych blasków przez szeregi wieków na wszystkie pokolenia ludzkie. Dary boże nadzwyczajne bogacą w podobny sposób umysły i serca wybranych ludzi. Nazywamy ich genjuszami. Wobec pragmatyzmu teologicznego niezwykłe talenta nierzadko mają charakter tak dobrze znanych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa charyzmatów. Tym śmielej to miano nadajemy talentom, im pewniej one łączą się ze świętością życia, — albo z wyraźnym duchem modlitwy. W szeregu tych genjuszów stoi — na polu twórczości muzycznej Wolfgang Amadeusz Mozart, — wielki muzyk, pochodzący z Salcgurga.

Niewątpliwie, był to genjusz, możemy zaś bez obawy przesady twierdzić, że miał on nadziemski charyzmat twórczości artystycznej.

Serce tego człowieka od pierwszych chwil dziecięctwa przenikał nieziemski wprost dreszcz miłości bożej i bratniej miłości ludzi. Jego życie całe, to śpiew

ptaszyny, — w którym dźwięczy nieustanna modlitwa, — nieprzerwany hymn chwały bożej. Ryszard Wagner powiedział o nim dosłownie: „Przedziwny genjusz wyniósł go ponad wszystkich mistrzów, wszystkich wieków i we wszystkich dziedzinach sztuki". W szóstym roku życia komponował już przepiękne utwory; — a, tym, którzy go podziwiali, — stawiał z dziecięcą prostotą pytanie: „Czy panu się podoba; czy pan mnie lubi"? Pragnienie służenia ludziom, — osładzanie ich życia ofiarą swego serca—było bodźcem wybitnym Mozarta. Twarde losy życia niejednokrotnie zmrażają tę wylewność uczuć względem ludzi; nigdy jednak nie zdołają zmrozić ufności względem Boga. Trwa ona w tej duszy od zarania młodości. Wychowany wśród wzorów cnoty szczerej przez przykładnych rodziców katolików — wywoływał wrażenie tego pacholęcia, które niegdyś postawił Jezus w kole faryzeuszów i powiedział: „Jeżeli nie staniecie się, jako to dzieciąko, nie wnijdziecie do królestwa niebeckiego". Zetopiony często w głębokiej modlitwie przed ołtarzami pańskiemi, — widziany często przy konfesjonale, często u Stołu Pańskiego, — wskazywał już tym trybem postępowania, gdzie szukał on natchnień dla swej twórczości. Można też twierdzić, że utworom Mozarta towarzyszy jakby tchnienie ze sfer niebiańskich. Styl Fra Angelica w malarstwie — pokrewnym jest twórczości muzycznej Mozarta.

W trzynastym roku życia Wolfgang Amadeusz napisał dwie *Msze Krótkie*, — jedną *sol* major, — drugą *re* minor. Od tej chwili ukazują się kompozycje religijne całym szeregiem. Każda z nich ma odrębny charakter, wnosi nowy pierwiastek, — jakkolwiek wszystkie owiane są jednym duchem katolicyzmu. W momencie swej drugiej podróży do Paryża, 8 września 1777 roku, Mozart oddaje się pod szczególną opiekę Najświętszej Marji Panny. Na jej cześć pisze jedno z największych swoich utworów: — *Mszę na Koronację Najświętszej Dziewicy.* W dwódziestym pierwszym roku

życia Mozart wchodzi na drogę wielkich doświadczeń życiowych.

Dnia 3 lipca 1778 r. umiera jego matka. Zasługują na uwagę słowa listu, który z tej okazji wysłał młody muzyk do swego ojca: „Trudno mi opisać, co ja przecierpiałem i na jaką odwagę musiałem się zdobywać, aby przenieść tę katastrofę. Wszakże Bóg łaskawy dał mi tę łaskę... W tych okropnych chwilach pociechą mi były trzy rzeczy: kompletne i pełne ufności zdanie się na wolę Bożą; widok śmierci tak spokojnej i przykładnej,—że musiałem poznać, iż dla matki zaczyna się stan prawdziwego szczęścia,—szczęścia większego, aniżeli można to pojąć na ziemi; w tym momencie pragnąłem edejść z matką... Z tego zaś pragnienia wypłynął trzeci wzgląd, który mnie pocieszał,— oto świadomość, że ta matka nie jest dla nas stracona na zawsze; że ją znowu ujrzymy, że znowu będziemy wszyscy zjednoczeni, — radośni i szczęśliwsi, niż tu, na ziemi. Czas tego zjednoczenia nie jest nam znany. O to jednak nie troszczę się; kiedy Bóg zechce,—odpowie to najbardziej mojemu życzeniu...”

W dziewięć lat później,—4 kwietnia, 1787 r. pisze znowu do ojca, nieledwie w przeddzień jego śmierci: „Gdy śmierć, — o ile bliżej ją poznajemy — jest zamknięciem ostatecznem kolei losów doczesnych, — tak oswoiłem się z tym prawdziwym i rzeczywistym przyjacielem człowieka, że jej widok nietylko niema dla mnie nic w sobie przerażającego, lecz jest ona dla mnie prawdziwem uspokojeniem i pocieszeniem... Nie udaje się nigdy na spoczynek, abym pierw nie rozważył, że nazajutrz może mnie tu więcej nie będzie... Mimo to nikt z ludzi, z którymi obcuję, nie może powiedzieć, abym był smutny albo zmartwiony. Codziennie dziękuję Bogu za ten stan szczęśliwości i z całgo serca życzę jej moim bliźnim...

Po czterech latach rzeczywiście sam Wolfgang Mozart zszedł z tego świata. Nadziemski pokój jego zgonu poniekąd proroczo uwypuklony został w prze-

ślicznym jego *Requiem*. Jest to wyraz duszy, stojącej w obliczu miłosierdzia bożego, w które ona nigdy nie zwątpiła.

Kiedyś Mozart powiedział, że on nie umie wypowiedzieć się inaczej, jak w formie muzyki. I to jest prawdą. W muzyce widnieje cała treść jego przeżyć. Były one pełne tragizmu, — znoszone przytem z godnym podziwu spokojem. Wystarczy wspomnieć, że przyszła epoka opuszczenia go przez ludzi; przyszły nawet chwile wyszydzania go przez innych. Za temi udrękami przyszło ubóstwo. Liczne cenne podarki, któremi obsypywano Mozarta podczas jego podróży artystycznych,—musiały iść do lombardów. Wypadło odwoływać się do prośby o wsparcie ze strony dawnych przyjaciół... W trzydziestym piątym roku życia, — w epoce zbliżającej się śmierci, musiał się Mozart rozstać ze wszystkiemi urokami życia doczesnego. W jego życiu — było to istotnie oderwaniem się od świata doczesnego. Nikt mu jednak nie zdołał odebrać— obcowania z aniołami. Wiedział on, dokąd idzie. Tęsknił do tego świata nadziemskiej radości i piękna, którego echa słabe wysnuwał ze swej duszy i wcielał w tony ładne i czyste, — tak łagodne i czyste, że już nie znajdują nic równego na ziemi, — a które jednak dla Mozarta były tylko słabemi refleksami świętej nostalgji do Królestwa Miłości, do Bożego szczęścia,— do Radości Wiekuistej...

Msza na Koronację Najświetszej Marji Panny, Msza Nieskończona z niezrównanem *incarnatus est*,,—*Requiem*—i tyle innych dzieł, nawet świeckich pozornie,—wszystkie te, jak się wyrażają krytycy, — *cuda cywilizacji, cuda naturalności i niezrównanego wdzięku w prostocie*, — wszystko to pozwala nam ocenić słowa Piotra van der Meer Walcheren: „Piękno jest zawsze tragiczne, — bo ono jest piękno zaparcia się siebie i wyrzeczenia się doczesności",—ale wyrzeczenia się, które śmierć doczesna usuwa,—jest pieśnią najszczytniejszych zaziemskich pożądań, — które znajdują swe zaspokojenie — i to jest ta-

jemniaca Mozarta,— ostatnie słowo jego muzyki i jego modlitwy. *S.*

Krucjata modlitw o odwrócenie bolszewickiej bezbożności

Troska o wzbierającą pod wpływem bolszewizmu bezbożność pobudziła zagranicą całe szeregi gorliwych dusz do rozpoczęcia krucjaty modlitw o zażegnanie tego niebezpieczeństwa przez codzienne odmawianie krótkiego, przez Władze Kościelne zatwiedzonego wezwania. Wezwanie to z odpowiednim obrazkiem wydano świeżo w polskim języku.

Cena jest niesłychanie niska, bo 60 gr. za setkę obrazków, a w razie zamómienia najmniej tysiąca, nie płaci się kosztów przesyłki.

Obrazki te wraz z modlitwą, pięknie wykonane w jednym kolorze na estetycznym papierze, należy zamawiać w Wydawnictwie Księży Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Dodać należy, że obrazki te, ze względu na swój cel, bardzo są stosowne jako podarki kolędowe, upominki dla młodzieży szkolnej, oraz przy innych okazjach w duszpasterskiej pracy.

BIBLJOGRAFJA

Ks. Prof. Bernard Batrmann: *Stworzenie, Bóg— Świat — człowiek*, z niemieckiego oryginału przełożył ks. Wacław Zajączkowski T. J. — str. 152, nakładem Wydawnictwo XX. Jezuitów, Kraków, ul. Kopernika 26.

Ks. Jan Poplatek T. J.: *Bł. Melchjor Grodziecki T. J.*, umęczony za Wiarę w 1619 r. — str. 68, nakładem jak wyżej.

Ks. E. Kosibowicz T. J.: *Państwo a szkoła*, odbitka z miesięcznika „Wiara i Życie", nr. 12 z r. 1932, — str. 24, nakładem jak wyżej.

Ks. Józef Bok T. J.: *Przewodnik Krucjaty Eucharystycznej* czyli *Rycerstwa Jezusowego*. Wydanie II, Kraków 1933, str. 160, nakładem jak wyżej.

Ks. Józef Antoniewicz T. J.: *Vade mecum* ad infirmos, editio emendata altera, variis benedictionum formulis aucta, Cracoviae 1933, pag. 303, sumptibus ut supra.

Ks. St. Bartynowski T. J.: *Módlmy się*, książka do nabożeństwa, wydana na papierze brewiarzowym, bardzo zgrabna, str. 540, nadająca się dla wszystkich stanów, bogata w różnego rodzaju modlitwy, godna wszelkiego zalecania, nakładem jak wyżej.

Ks. Dr. Maciej Sieniatycki — *Zarys dogmatyki katolickiej i apologetyka*. Autor podaje, że Księżom, którzy dzieła te zamówią bezpośrednio u niego; (Kraków, ul. Jabłonowskich) da zniżkę 25 do 30 procent.

Pocztowa Kasa Oszczędności łącznie z K. A. P-wą wydała na rok 1933 „*Kalendarz Duszpasterski*", który został wysłany prawie że do wszystkich księży proboszczów. Celem wydawnictwa jest ściślejsze zespolenie Duchowieństwa z tą nad wyraz pożyteczną Instytucją i uprzejme przypomnienie, by Duchowieństwo i w dalszym ciągu pracowało nad wyrabianiem cnoty oszczędności w narodzie.

P. K. O. zapoczątkowało swoją działalność w 1919 roku i w krótkim stosunkowo czasie, bo zaledwie po 12 latach osiągnęło rezultaty wspaniałe. Jako ilustrację wspaniałego rozwoju P. K. O. Pan Minister Zawadzki, w przemówieniu z okazji poświęcenia gmachu P. K. O. dnia 18 grudnia u. r. w Warszawie, przytoczył sumę wkładów oszczędnościowych, które w roku 1924 wynosiły 7,5 milj. zł., w roku 1931 — 332,2 milj. zł., w roku zaś 1932 — 442 milj. zł.

Obrót dzienny wynosi przeciętnie 77 milj. zł., co daje rocznie kwotę ponad 23 miljardy zł. Ilość klienteli obsługiwanej przy kasach dochodzi do 17.000 osób dziennie. W ciągu jednego roku obsłużono przy kasach w Centrali i Oddziałach 4.100.000 osób.

Rozmowa dziecka z Jezusem. Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin. 1932. Str. 32, w tem 7 ilustr. i 1 str. nut. Cena 10 gr., na pap. kred, 20 gr.

Są to nawiedzenia Najświętszego Sakramentu w okresie Bożego Narodzenia. Odznaczają się przystępnym stylem, trafnemi zastosowaniami i bezpośredniością uczuć. Prześliczna jest kolenda Św. Alfonsa Liguorego, nieznana w Polsce. — Broszurka nadaje się do masowego rozpowszechniania wśród dziatwy szkolnej.

Ks. Teodor Czaputa — *Niezłomny Rycerz Chrystusowy. Życie i śmierć męczeńska błog. Jana Sarkandra*. Cieszyn 1932. Nakł. „Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra", str. 58. Cena 1 zł.

Książeczka bardzo aktualna, bo nie tak dawno temu Ojciec św. rozszerzył cześć błog. Jana Sarkandra na całą Polskę. Opis życia jest prosty, styl niewyszukany, tak, że każdy ją z pożytkiem czytać będzie. Wzruszające są opisy męczeństwa i męstwa,

jakie błog. Jan okazywał w czasie swej męki. A ponieważ okolice i miejscowości wymienione leżą w znacznej części na Śląsku, przeto i z tych względów życiorys należy polecać, bo to „nasz bardzo bliski nam Święty“.

Tihamér Tóth. Dekalog, część 1-a, *kazania*, Kraków, tłómacz. z węgierskiego, nakładem Ks. Ferdynanda Machaya, str. 288, cena 6·50 zł. broszur., 8·50 zł. w oprawie, u wydawcy (Kraków, Wawel 3) o 50 gr. taniej.

Kazania te są naprawdę wspaniałe. Stare prawdy ale w nowej dzisiejszej szacie zdumiewają swą oryginalnością. Autor, rektor Seminarjum duch. i profesor kaznodziejstwa na uniwersytecie w Budapeszcie, co niedziela wygłasza kazania do akademików, a nieprzeliczone tłumy wypełniające szczelnie kościół uniwersytecki, oraz z niecierpliwością oczekujące jego kazań—jeszcze większe tłumy radjo słuchaczy—są dowodem prawdziwej aktualności jego kazań.

To też słuszna należy się podzięka Ks. Dr. Machayowi, że postarał się o ich wydanie w języku polskim i, jak w pierwszym zapowiada tomie, szybko wyda dalsze. Kazania te bowiem znaleść się powinny w rękach każdego kapłana.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i wydawca **Ks. Jan Szych.**

Drukarnia Kurji Biskupiej w Łucku.